

KS. JAN ZWIĄZEK

ROLA INTELIGENCJI W NAUCZANIU BISKUPA TEODORA KUBINY

Do podjęcia takiego tematu w dniu inauguracji roku akademickiego 2001/2002 w Instytucie Teologicznym w Częstochowie upoważniają dwa powody:

1. w archidiecezji częstochowskiej rok 2001 został ogłoszony rokiem biskupa Teodora Kubiny z racji 50 -tej rocznicy jego śmierci. W działalności i pismach pierwszego biskupa częstochowskiego problematyka związana z inteligencją w życiu Kościoła zajmowała poczesne miejsce,
2. niniejszy wykład odbywa się z racji inauguracji nowego roku akademickiego w Instytucie Teologicznym, którego podstawowym celem jest kształcenie i przygotowanie do działalności kościelnej współczesnej inteligencji katolickiej.

Na wstępie należy przypomnieć, iż po zakończeniu niewoli narodowej i powstaniu niepodległej Rzeczypospolitej polska inteligencja musiała szukać należnego jej miejsca w społeczeństwie polskim. Zaborcy, których dzieliło bardzo wiele, byli wszakże zgodni w działaniu przeciwko narodowi polskiemu, a szczególnie przeciwko polskiej inteligencji, którą coraz bardziej eliminowali z życia społecznego. Trzeba stwierdzić, że rany zadane tej warstwie społecznej były bardzo głębokie, trzeba było je bardzo długo leczyć. Trudna sytuacja pod zaborami zwłaszcza w Królestwie Polskim wielu przedstawicieli polskiej inteligencji zmusiła do podjęcia innej działalności zawodowej, a innych warunki codziennego życia zmusiły do pracy w administracji zaborczej. Po powstaniu niepodległego państwa polskiego w nowych warunkach społeczno - politycznych inteligencja rodzima stała się niezbędną w budowaniu nowego ładu społecznego. Powstałe w II Rzeczypospolitej warunki społeczne sprawiły, że znaczenie inteligencji systematycznie wzrastało w społeczeństwie, a zwłaszcza w dziedzinie tworzenia kultury narodowej. Wyżej była ceniona inteligencja niż ziemiaństwo i burżuazja. Inteligencja przedwojenna wywodziła się głównie z dawnych rodzin inteligenckich czyli była to kontynuacja zawodów inteligenckich. Niewielki tylko procent tej warstwy stanowili nowi przedstawiciele w tym stanie wywodzący się ze środowisk ziemiańskich i robotniczych, a bardzo rzadko ze środowisk wiejskich. Według statystyki dotyczącej przynależności wyznaniowej 75% ogółu inteligencji polskiej stanowili katolicy. Była to jednocześnie inteligencja narodowości polskiej, chociaż w wolnych zawodach liczba inteligencji narodowości polskiej i katolickiej

stanowiła zaledwie 50% ogółu tej warstwy społecznej¹. W okresie II Rzeczypospolitej liczba inteligencji znacznie wzrosła. Podstawowym zadaniem dziejowym polskiej inteligencji w początkowych latach wolnej Ojczyzny było włącznie się w odbudowę państwa. Trzeba było budzić świadomość narodową, która szczególnie wśród ludności chłopskiej w Kongresówce została bardzo osłabiona, podnosić poziom oświaty i wskazywać drogi rozwoju państwa.

Znaczne skupiska inteligencji umysłowej znajdowały się w tych środowiskach, w których działały wyższe uczelnie, a w wielkich ośrodkach przemysłowych gromadziła się inteligencja techniczna czyli zawodowa. Rzadko zdarzały się takie sytuacje, że w wielkich skupiskach przemysłowych działały ośrodki uniwersyteckie. Przykładem takiej sytuacji był Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, gdzie był zlokalizowany wielki przemysł, ale nie było wyższych uczelni. Inteligencja umysłowa przybywała tutaj z Krakowa, Warszawy i Lwowa. Słabością polskiej inteligencji w tym czasie był barak ogólnopolskiej organizacji, skupiającej całą inteligencję polską. Istniały miejscowe stowarzyszenia, działające według własnych statutów, często znacznie różniących się między sobą.

W nowych okolicznościach po I wojnie światowej także przed Kościołem katolickim w Polsce stanęły wielkie zadania do realizacji. Dotyczyły one nie tylko odnowy struktur kościelnych, zniszczonych przez zaborców, ale przede wszystkim odrodzenia i ożywienia ducha religijnego w społeczeństwie. W tym dziele było szczególne miejsce dla inteligencji katolickiej. Takie zadania już znacznie wcześniej przed inteligencją w Kościele powszechnym postawił papież Leon XIII w encyklice „*Rerum novarum*” (1891 r.), a później papież Pius XI w encyklice „*Quadragesimo anno*” (1931 r.). W społeczności katolickiej według tych dokumentów dla inteligencji katolickiej było zarezerwowane stanowisko kierownicze, głównie w zakresie działalności społecznej². Odmienne w przeszłości warunki na ziemiach polskich zastały polską inteligencję nie przygotowaną do takich zadań, tak w dziedzinie odbudowy życia państwowego jak i w dziedzinie religijnej w wolnej Ojczyźnie. Te umiejętności i doświadczenie trzeba było szybko zdobywać. Z okresu niewoli narodowej polska inteligencja wyniosła indyferentyzm religijny i nieznanomość zasad wiary katolickiej. O. Jacek Woroniecki, dominikanin, pisał na ten temat: „elita katolicka w Polsce żyje tylko okrucami wiary, nie domyślając się nawet całego bogactwa, jakie się w niej zawiera”³.

W szeregach polskiej inteligencji tego okresu można było wyróżnić trzy grupy ze względu na stosunek do religii katolickiej: zwolennicy Kościoła katolickiego w oparciu o wartości tradycyjne i umowne, przeciwnicy katolickiego poglądu na świat oraz obojętni w sprawach religijnych. Ta ostatnia grupa inteligencji była najliczniejsza⁴. W takiej sytuacji ze strony działaczy katolickich zwłaszcza duchowieństwa pojawiła się dążność, aby podjąć usilne starania celem pozyskania inteligencji do aktywnego uczestnictwa w życiu religijnym. Były to zadania długotrwałe i wymagające działań na wielorakich płaszczyznach. Kierunek takiej działalności mogło nadać wspólne

1 J. Żarnowski, *Spoleczeństwo i klasy*, w: *Polska odrodzona 1918 - 1939. Państwo - społeczeństwo - kultura*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982, ss. 269 - 271, 294 - 295.

2 Cz. Strzeszewski, *Katolickie organizacje inteligencji*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce (1832 - 1939)*, Warszawa 1981, s. 367.

3 J. Woroniecki OP, *Pełnia modlitwy*, Poznań 1924, s. 7.

4 J. Woroniecki OP, *Życie religijne współczesnej inteligencji polskiej*, Prąd 1929, nr 1, s. 3.

kierownictwo stowarzyszeń inteligencji katolickiej, bowiem działające obok siebie dotychczasowe stowarzyszenia pogłębiały jedynie różnice w działaniu. Jednolite zadania i działania od 1926 r. podjęło stowarzyszenie inteligencji katolickiej „Odrodzenie”. Inteligencję katolicką przygotowywano w środowiskach uniwersyteckich poprzez duszpasterstwo akademickie. Podczas studiów uniwersyteckich duszpasterze akademicy i ich współpracownicy w porozumieniu z władzami uczelni przygotowywali młodzież studencką do podjęcia w przyszłości odpowiedzialnych działań w ramach pogłębienia życia religijnego w społeczeństwie polskim. Ta młoda inteligencja katolicka po ukończeniu studiów wyższych nadal pozostawała w łączności ze swoim środowiskiem akademickim.

Wraz z powstaniem jako stowarzyszenie Akcji Katolickiej dotychczasowe stowarzyszenia akademickie inteligencji katolickiej weszły w jego struktury, a przedstawiciele inteligencji zajmowali kierownicze stanowiska w Akcji Katolickiej. Dotychczasowe „Odrodzenie”, które posiadało swoją siedzibę w Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, zmieniło swoją nazwę na Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej „Odrodzenie”. Nadal z siedzibą w tym samym miejscu. Zreorganizowane stowarzyszenie organizowało kursy kształcące i sympozja w całej Polsce, a przede wszystkim tygodnie społeczne. W diecezjach powstawały oddziały tego stowarzyszenia pod nazwą Koła Polskiej Inteligencji Katolickiej. Analogiczne cele, chociaż w mniejszym zakresie przyświecały stowarzyszeniu młodzieży akademickiej „Juventus”, a w szkołach średnich i wyższych Sodalitacji Mariańskiej⁵.

Mówiąc o inteligencji katolickiej mamy na myśli przede wszystkim ludzi świeckich, ale nie należy zapominać, iż w praktycznym działaniu wielką rolę spełniało także duchowieństwo również stanowiące inteligencję katolicką. Działo ono zwykle poza strukturami Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, a w samym stowarzyszeniu jedynie jako asystenci kościelni. W tym miejscu należy wskazać, że jeszcze przed powstaniem „Odrodzenia” w granicach diecezji wrocławskiej istniała wśród duchowieństwa oraz katolickich działaczy świeckich tendencja w kierunku zaangażowania głównie nauczycieli w dziedzinie katolickiej działalności, zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej. Nauczyciel wiejski bowiem znał tę młodzież, której przez lata był wychowawcą, stąd jego działania byłoby najbardziej skuteczne. Apele o zaangażowanie nauczycieli w aktywną działalność kościelną ustawicznie się powtarzały⁶. Była to sprawa nader istotna na terenach b. Kongresówki. W okresie niewoli narodowej władze rosyjskie zdołały doprowadzić do głębokiej nieufności pomiędzy polską ludnością a duchowieństwem. O tym zjawisku pisał w późniejszych latach biskup Kubina: „nigdzie nie zauważyłem mniej serdeczności pomiędzy proboszczem a parafianami niż tu w Kongresówce... U nas w b. Kongresówce istnieje na ogół - nie

5 Cz. Strzeszewski, dz. cyt., s. 379 - 381.

6 A. S. ks. dr (Stanisław Adamski), *Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną*, Poznań 1921, s. 12 - 14; Z. Ozdowska, *Przeszkody w pracy organizacyjnej nad młodzieżą*, Przewodnik Społeczny R. 6: 1925, nr 8, s. 352 - 356; W. Maciejowski, *Nauczyciel wiejski wobec stowarzyszeń młodzieżowych*, Przewodnik Społeczny R. 5: 1924, nr 5, s. 140 - 144; J. Pewniak ks., *Cele i przeszkody wychowania młodzieży żeńskiej*, Przewodnik Społeczny R. 6: 1925, nr 6, s. 249 - 257; W. Dymek ks., *Nasze katolickie organizacje społeczne jako wykonawcy programu chrześcijańsko - społecznego*, Przewodnik Społeczny R.4, nr 4, s. 103.

wszędzie - jakiś dziwny i naturalnie bardzo szkodliwy brak zaufania wiernych do proboszcza, pewna podejrzliwość jego poczynań, pewien krytycyzm, pewne uprzedzenie. Liga Katolicka powinna ten objaw usunąć ... Wtedy parafie odżyją, odżyje i Ojczyzna. Od dołu więc, od parafii należy zaczynać pracę⁷. Inaczej było na Górnym Śląsku, gdzie ludność śląska była ściśle związana - jak pisał znawca problemu profesor Jan Przewłocki - z miejscowym duchowieństwem katolickim, stale występującym w łączności z ludnością śląską. W nowej rzeczywistości przed działaczami kościelnymi stało bardzo wielkie zadanie zjednoczenia duchowieństwa katolickiego z wiernymi, aby zaistniało znów pełne zaufanie. Inteligencja miała w tej dziedzinie wielkie zadanie do spełnienia⁸.

Rozpoczynając w początkach 1926 roku działalność w diecezji częstochowskiej, biskup Kubina doskonale znał potrzeby Kościoła w odradzającej się Ojczyźnie. Zgodnie ze znaną zasadą *nemo dat qui non habet* biskup Kubina posiadał dogłębne wykształcenie uwieńczone dwoma doktoratami i doktoratem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1931 r. Zdobył nie tylko wiedzę teoretyczną, ale miał także wiele doświadczenia w działalności kościelnej. Już w czasie studiów rzymskich poświęcił wiele miejsca poznawaniu aktualnych spraw w całym Kościele katolickim, szczególnie zaś bardzo aktualnej i podstawowej kwestii społecznej. Wśród istotnych zagadnień w Kościele była sprawa bardziej aktywnego udziału w działalności kościelnej świeckich katolików. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie inteligencji. Wróciwszy z Rzymu na Górny Śląsk nie mógł w pełni rozwinąć takiej działalności i w pełni przekazać zdobytej wiedzy. Jego działalność w zakresie narodowym i społecznym nie znalazła akceptacji tak u pruskich władz administracyjnych, jak i u wrocławskiej władzy kościelnej. Jego przemówienia wcześniej czy później przechodziły w zapomnienie *ut flos vel ventus*, ale już od dawna podjął pracę pisarską na łamach⁹.

Wyższym warstwom społecznym na Górnym Śląsku czyli inteligencji ks. dr Teodor Kubina wyznaczał do spełnienia wielkie zadania w dziedzinie społecznej takie, które miały uświadomić ludność robotniczą w dziedzinie katolickiej nauki społecznej. W oparciu o nauczanie Stolicy Apostolskiej ta ludność miała prawo domagać się od właścicieli zakładów przemysłowych lepszych warunków pracy i należytego oraz sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę. Uważał wtedy, że ten problem powinien stanowić centralne zagadnienie w nauczaniu kościelnym, a jego skuteczne uświadomienie było zadaniem nie tylko duchowieństwa, ale także inteligencji katolickiej.

7 T. Kubina bp, *Wskazówki praktyczne przy zakładaniu Ligi Katolickiej*, w: W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach, wyd. ks. W. Koźlicki, Częstochowa 1931, t. 2, s. 129 - 130.

8 J. Przewłocki, *Wojciech Korfanty. Polityka, wzloty i niepowodzenia*, Kielce 1993, s. 15.

9 J. Mandziuk ks., *Kubina Teodor Filip*, w: Słownik polskich teologów katolickich 1918 - 1981, pod red. L. Grzebienia TJ, Warszawa 1983, t. 6, s. 254 -255; *Ruchu Chrześcijańsko - Społecznego i Ateneum Kapłańskiego* i te pisma zapewniały przetrwanie na przyszłość jego poglądów i działalności. W zakresie budzenia aktywności religijnej inteligencji polskiej opublikował m. in.: *Potrzeba wykształcenia socjalnego wyższych warstw i środków do tego* (1905); *Potrzeba i środki wykształcenia socjalnego wśród wyższych warstw z dołączeniem literatury w kwestii robotniczej*, Poznań 1906, ss. 90; I wreszcie bardzo cenny i powszechnie znany artykuł *Zadania socjalne polskiej inteligencji. Referat wygłoszony na I Zjeździe śląskich akademików d, 7 VIII 1919 r.*, Bytom 1921, s. 32.

Zadania te jeszcze z większą energią stawiał przed inteligencją katolicką w okresie swej działalności w diecezji częstochowskiej. W jednym z podstawowych swoich dzieł *Akcja Katolicka a akcja społeczna* (Poznań 1930) wskazywał społeczne zadania inteligencji katolickiej: W zaprowadzeniu pokoju społecznego i solidarności klasowej powinna zasadniczą rolę spełnić nauka Chrystusowa, bowiem „ani kapitalizm ani socjalizm nie wierzą w skuteczność zasad etyki chrześcijańskiej w życiu gospodarczym i społecznym, ale nadal chcą je oprzeć na zasadach materialistycznych ... Tu otwiera się szerokie pole działalności dla inteligencji katolickiej. W tej walce duchowej o przyszłość, w tym gorączkowym szukaniu dróg wyjścia z dzisiejszych niedomagań społecznych do lepszego porządku ona powinna stać w pierwszych szeregach. Powiedzieliśmy, że na każdej własności prywatnej ciąży serwitut społeczny. Taki serwitut ciąży również na owej własności nie materialnej, ale duchowej, jaką dla inteligencji stanowi jej wiedza. Społeczeństwo ma prawo żądać, by inteligencja służyła mu swoją wiedzą do dobra ogólnego. Niech inteligencja katolicka, pomna tej wzniosłej misji, zabierze się do pracy nad tak dziś palącymi zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi, niech je oświetla i pogłębia i próbuje rozwiązać w świetle nauki chrześcijańskiej”¹⁰. W innych krajach inteligencja katolicka już prowadziła ożywioną działalność na różnych płaszczyznach, a inteligencja katolicka w Polsce powinna iść za tym przykładem¹¹. Tymczasem na ziemiach polskich było inaczej. W tejsze książce biskup stwierdzał: „niestety u nas w Polsce inteligencja katolicka na ogół bardzo mało interesuje się tą nader ważną sprawą, która ma wprost decydujące znaczenie dla przyszłości narodu i społeczeństwa ludzkiego. Prawie jedyną, ale za to naprawdę wielką pociechą w tym kierunku stanowi ruch młodzieży akademickiej, skupionej w organizacji „Odrodzenie”, który śmiało zabrał się do pracy naukowej i praktycznej na polu społecznym”¹².

Na podstawie powyższych wypowiedzi biskupa Kubiny wyraźnie wynika, iż przed inteligencją katolicką stało bardzo wielkie zadanie - przewodnictwo niższemu warstwowi społecznemu w sprawiedliwym urzędowaniu życia społecznego w Polsce.

Obok przedstawionego wyżej kierunku działania inteligencji katolickiej wyznaczono przez biskupa, istniała także konieczność jej działania na polu patriotycznym. W swoim życiu i działalności na Górnym Śląsku, na Pomorzu Zachodnim, w Berlinie i ponownie na Górnym Śląsku ks. Kubina prowadził aktywną działalność patriotyczną na rzecz Polski. Wszędzie prowadził działalność w kierunku przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy. Ludności górnośląskiej w drodze do Macierzy potrzeba było przewodników, a rolę tę mogła spełnić jedynie polska inteligencja. Dla realizacji tych zadań patriotyczni działacze górnośląscy, a wśród nich i ks. dr Kubina zorganizowali Śląski Związek Akademicki. Ks. Kubina był zresztą inicjatorem powstania tego stowarzyszenia. Wzorem dla akademickich działaczy katolickich na Górnym Śląsku była postawa i deklaracja duchownych zrzeszonych w Sekcji Teologicznej, której wiceprezesem był ks. Kubina. Ci kapłani podczas swego zebrania w dniu 16 VI 1921 roku w Chorzowie skierowali do ludu śląskiego deklarację, w której stwierdzali „my

10 T. Kubina bp, *Akcja Katolicka i akcja społeczna*, Poznań 1930, s. 80 - 81.

11 Tamże, s. 82.

12 M. Lewek ks., *Górnośląski plebiscyt w roku 1921 oraz udział w nim duchowieństwa katolickiego*, Chorzów 1991, s. 42.

księża polscy, synowie Twoi, krew z Twojej krwi i kość z Twoich kości, dziś zebrani na wspólnej naradzie, odczuwamy i rozumiemy Twoją rozpacz i upatrujemy w Twoim powstaniu bohaterską walkę o najszlachetniejsze dobra ludzkie, o wolność i niezawisłość kraju ... Jako Twoi synowie i pasterze stoimy i zawsze stać chcemy nierozdzielnie przy Twoim boku i wzywamy Cię; abys mimo wszelkich trudności na zewnątrz i wewnątrz mężnie wytrwał aż do upragnionego celu, abys żadnym gwałtem i niesprawiedliwym czynem nie splamił swej czystej broni i tarczy, abys karnie i ofiarnie spełniał rozkazy Twych nowych narodowych, władz tak wojskowych jak i cywilnych. Spełniamy tak wszyscy bez wyjątku nasz święty obowiązek, każdy na powierzonych mu placówce". W nowej rzeczywistości dziejowej niezbędne przemiany w społeczeństwie polskim mogła przeprowadzić jedynie polska inteligencja. Nowe poglądy katolickie na kwestię społeczną jednakże sama inteligencja najpierw powinna dogłębnie poznać. Dzięki temu mogła budować w Ojczyźnie nowy i sprawiedliwy ustrój społeczny. Zjednoczenie społeczeństwa w jeden organizm państwowy to także powojenne zadanie polskiej inteligencji. Działalność inteligencji według nauki biskupa Kubiny powinna być oparta na zasadach chrześcijańskich. Skuteczność tego oddziaływania inteligencji na niższe warstwy społeczne była wszakże uzależniona od realizowania poznanych zasad nauki chrześcijańskiej w codziennym życiu przez samą inteligencję¹³. Wskazówki kierowane pod adresem inteligencji podjął Śląski Związek Akademicki, co znalazło swój wyraz m. in. w opiece nad studentami i uczniami szkół średnich, organizowaniu uniwersytetów ludowych i bibliotek.

Działalność śląskiej inteligencji pozytywnie oceniał biskup Kubina szczególnie na polu działalności patriotycznej. Ta inteligencja była silnie związana z ludem śląskim tak pochodzeniem jak i wyznawaniem tej samej religii katolickiej. Jednak taka ocena uległa zmianie, kiedy po przyłączeniu Górnego Śląska do Macierzy przybyli tutaj przedstawiciele inteligencji z innych dzielnic Polski. Lud śląski chciał, aby polska inteligencja przybyła na Górny Śląsk kierowała jego postępowaniem w różnych dziedzinach życia oraz swoim życiem dawała mu przykład postępowania w dziedzinie religijnej. Taki przykład postępowania pozostawiła inteligencja polska z czasów zaboru pruskiego. Tamta inteligencja była z ludem śląskim w pracy, w szkole i w kościele. I taką nadzieję miał teraz lud śląski, „iż Polska dostarczy mu inteligencji szczerze katolickiej, która będzie z nim, będzie mu przyświecała w wierze i rozwijała życie katolickie". Był to jeden z głównych argumentów polskich działaczy na Śląsku: „gdy będziemy należeli do Polski, to i wojewoda i starosta i wyższy urzędnik, inżynier i profesor i lekarz i sędzia i adwokat będą dobrymi katolikami, będą z nami chodzili do kościoła, będą z nami pracowali w naszych organizacjach katolickich, będą popierali Kościół i wzmacniali życie katolickie”¹⁴. Ale rzeczywistość okazała się inna. Przybyła na Górny Śląsk polska inteligencja, która nazywała się katolicką, ale jej postępowanie katolickim nie było. Jedynie w święta narodowe przybywała do kościoła, ale w życiu katolickim prawie nie brała udziału i ignorowała organizacje katolickie. Polski nauczyciel nie był praktykującym katolikiem i z tego powodu lud śląski

13 T. Kubina bp, *Zadania socjalne polskiej inteligencji. Referat wygłoszony na I zjeździe śląskich akademików dn. 7 VIII 1919 roku*, Bytom 1921, s. 9 - 10.

14 T. Kubina bp, *Praca katolicka inteligencji z wyższym wykształceniem*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 2, s. 117 - 118.

stracił do niego zaufanie. Wolał posyłać dzieci do nauczyciela niemieckiego, bo-
wiel ten brał udział w praktykach religijnych. Taka postawa polskiej inteligencji ogromnie
rozczarowała miejscowy lud śląski. Było to bardzo smutne stwierdzenie biskupa
częstochońskiego¹⁵.

Po przybyciu do diecezji częstochońskiej biskup Kubina od samego początku
potwierdził konieczność współpracy z inteligencją. Oczywiście było rzeczą, że ta współ-
praca miała dotyczyć pogłębienia i ożywienia życia religijnego. Podobnie jak na
Górnym Śląsku, w diecezji częstochońskiej nie było ośrodka akademickiego, który
jednoczyłby miejscową inteligencję. Posiadający wyższe wykształcenie i jemu po-
dobne pochodzili z różnych środowisk uniwersyteckich, na terenie diecezji pozosta-
wali względem siebie nieznanymi, a przynależność do odmiennych organizacji ideolo-
gicznych tę jedność jeszcze bardziej rozbijała. Biskup chciał tę grupę społeczną
zjednoczyć i zaangażować do działalności kościelnej. W tym celu już w dniu
20 lutego 1927 roku zorganizował spotkanie inteligencji częstochońskiej w sali Stra-
ży Ogniowej w Częstochowie. Faktycznie inteligencja przybyła licznie. Zasadniczym
celem zebrania było nawiązanie kontaktów biskupa z inteligencją i nawiązanie wza-
jemnych relacji pomiędzy miejscową inteligencją. W swoim przemówieniu biskup
mówił o kierowniczej roli inteligencji w Polsce i w Kościele, ale dla wypełniania tych
zadań inteligencja winna się zjednoczyć we wspólnym działaniu. Zjednoczenie inte-
ligencji powinno nastąpić przede wszystkim w Częstochowie ze względu na sanktu-
arium Matki Boskiej Częstochońskiej, a podstawą zjednoczenia miały być nie poglą-
dy partyjne, ale ponad nimi istniejące poglądy religijne¹⁶.

Według biskupa Kubiny podstawowym zadaniem inteligencji katolickiej było jej
włączenie się do aktywnej działalności najpierw w Lidze Katolickiej, a później w Akcji
Katolickiej. Już w początkowych latach pobytu w Częstochowie biskup Kubina był
znany w całej Polsce jako ten, który w działalności kościelnej apoteozował działal-
ność inteligencji katolickiej, oczywiście odpowiednio przygotowanej pod względem
teoretycznym, ale także prowadzącej własne życie religijne na właściwym poziomie.

Wyrazem uznania w tej działalności dla biskupa Kubiny było zaproszenie go
w 1927 r. przez kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa - metropolitę war-
szawskiego do Warszawy z cyklem wykładów na temat organizowania Ligi Katolic-
kiej i jej zadań, a przede wszystkim działalności w tym stowarzyszeniu katolickiej
inteligencji warszawskiej. To wówczas w Stolicy przekazywał inteligencji katolickiej
i duchowieństwu warszawskiemu swoje doświadczenia w pracy z inteligencją na
Górnym Śląsku i w Częstochowie. Przypominał, że w czasie studiów inteligencja
zdobyła wysoki poziom wiedzy, zdolność krytycznej oceny dokonujących się faktów
i wydarzeń historycznych oraz sprawność działań umysłowych. Z tego powodu inte-
ligencja powinna kierować życiem narodu na różnych płaszczyznach. Inteligencja
nie powinna zamykać się li-tylko we własnych kręgach, ale powinna działać w środo-
wisku szerokich mas społecznych. Sama wiedza jednak nie rozwiązywała wszyst-
kich spraw ludzkich, ale potrzeba było jeszcze światła wiary. Zaś życie codzienne
inteligencji powinno być wzorcem dla mas ludowych. Odpowiedzialność inteligencji
była przeto bardzo wielka. Inteligencja w innych krajach - Włoszech, Francji i Niem-

15 Tamże, s. 118.

16 *Zebranie inteligencji katolickiej w Częstochowie*, Niedziela R. 2: 1917, s. 104.

czek - już podjęła postulaty katolickie i aktywnie włączyła się do działalności kościelnej, zwłaszcza na polu pracy społecznej. Tymczasem polska inteligencja żyła jeszcze poglądami pozytywizmu i materializmu, a nierzadko indferentyzmu religijnego. Naśladując sposób życia inteligencji lud stawał się coraz bardziej obojętny w sprawach wiary, ale jednocześnie tracił zaufanie do inteligencji. Biskup kategorycznie stwierdzał, że życie inteligencji miało być we wszystkich dziedzinach, w tym także religijnej, wzorem dla szerokich rzesz społeczeństwa¹⁷.

Kościół chciał współpracować z inteligencją, i uważał, że bez pozyskania inteligencji do działalności kościelnej nie będzie możliwe pogłębienie wiary w niższych warstwach społecznych. Taka działalność powinna znaleźć swoje miejsce głównie w stowarzyszeniach katolickich, w których inteligencja pełniąc kierownicze stanowiska mogła przekazywać wiedzę i wskazówki tym, którzy nie posiadali odpowiedniego uświadomienia. Sama zaś inteligencja winna stale dokształcać się poprzez uczestnictwo w zjazdach, odczytach i ćwiczeniach religijnych. Przed polską inteligencją katolicką obok działalności w kraju powstawało ważne zadanie niesienia kultury chrześcijańskiej na wschód¹⁸.

Podane w Warszawie zasady dotyczące działalności inteligencji katolickiej najpierw i przede wszystkim realizował biskup w diecezji częstochowskiej. W Akcji Katolickiej, która była stowarzyszeniem świeckich katolików, biskup chciał na stanowiskach kierowniczych umieścić przedstawicieli katolików z wyższym wykształceniem. Tymczasem w sprawach społecznych i religijnych inteligencja częstochowska była bardzo słabo zainteresowana. A biskup pisał, że „inteligencja właściwie powinna być stać w pierwszych szeregach tego ruchu. Wszak jako «warstwa oświecona» jaśniej i łatwiej niż inni mogą zdać sobie sprawę z ogromnej doniosłości dokonujących się zmian i z obowiązku wpływania na nie. Jako «warstwa oświecona» na pierwszym miejscu powinna się czuć powołana do rozświeclania i rozwiązywania palących zagadnień, które nas niepokoją i do wskazywania dróg prowadzących do szczęśliwej przyszłości. Większa też niż innych jest ich odpowiedzialność wobec Boga i społeczeństwa. Kto bowiem więcej otrzymał od tego więcej żądać się będzie.

A niewątpliwie inteligencja więcej niż inne warstwy otrzymała i od społeczeństwa, dlatego też więcej niż inni Bogu i społeczeństwu służyć powinna. Oby nasza polska i katolicka inteligencja nareszcie poznała te wielkie obowiązki swoje i za przykładem katolickiej inteligencji innych krajów stanęła na czele Akcji Katolickiej¹⁹. Wezwania biskupa kierowane do inteligencji katolickiej szczególnie w Częstochowie pozostały bez oddźwięku.

Symptomem takiej sytuacji była próba zorganizowania stowarzyszenia częstochowskiej inteligencji po spotkaniu w 1927 r., kiedy na zebranie organizacyjne przybyły zaledwie jednostki spośród tej warstwy społecznej w Częstochowie. Na zakończenie 1930 roku biskup mówił z bólem w katedrze częstochowskiej: „największy niestety jest udział inteligencji w tym ruchu (Akcji Katolickiej - przypis J.Z.) dla przeniknięcia świata światłością Chrystusa. Wielka stąd odpowiedzialność inteligencji. Wszak jako warstwa, która lubi nazywać się warstwą światłą, ona powinna stać na

17 T. Kubina bp, *Praca katolicka inteligencji z wyższym wykształceniem*, s. 107-108.

18 Tamże, s. 115-118.

19 T. Kubina bp, „*Te Deum laudamus*” na zakończenie roku 1929, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, s. 105-106.

pierwszym miejscu w tej walce o światłość Chrystusową, jaką prowadzi Akcja Katolicka. W nowym roku te skutki muszą ulec stanowczej zmianie²⁰. Jednak i tym razem aktywność i udział inteligencji w ruchu katolickim nie wzrosły. Dopiero z chwilą powołania w 1931 roku Akcji Katolickiej jako stowarzyszenia w diecezji częstochowskiej aktywność inteligencji wzrosła. Tym który wybitnie przyczynił się do ożywienia działalności inteligencji w diecezji częstochowskiej był ks. dr Stanisław Czajka, kapłan diecezji częstochowskiej, będący pracownikiem naukowym na Uniwersytecie Lubelskim i sekretarzem w zarządzie Związku Katolickiej Inteligencji Polskiej. Dzięki jego działalności nadano jednolity kierunek działalności inteligencji katolickiej w diecezji częstochowskiej, także w tych stowarzyszeniach inteligencji, które wcześniej działały w Zagłębiu Dąbrowskim. Przed tym nowym stowarzyszeniem inteligencji biskup Kubina stawiał następujące zadania:

1. ściślejsze zrzeszenie się katolików z wyższym wykształceniem, celem pogłębienia katolickiego poglądu ba świat,
2. ten cel można osiągnąć przez odczyty, kursy naukowe, pogadanki i dyskusje,
3. zrzeszenia inteligencji powinny działać w łączności z Kościołem katolickim,
4. dążności polityczne i partyjne z ich działalności są wykluczone,
5. do założenia stowarzyszenia potrzeba przynajmniej 10 osób,
6. członkowie stowarzyszenia winni posiadać wyższe wykształcenie akademickie lub jemu równe. Członkami stowarzyszenia inteligencji mogli być także ci, którzy nie posiadali wyższego wykształcenia, ale mogli współpracować z tym stowarzyszeniem,
7. członkowie stowarzyszenia winni prowadzić życie religijne na wyższym poziomie, czemu służyć miały rekolekcje i tygodnie liturgiczne²¹.

Od 1934 roku powstawały Koła Inteligencji w diecezji częstochowskiej, które zostały włączone do centralnego Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej z siedzibą w Lublinie. Były to następujące Koła Inteligencji Katolickiej:

1. Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej - Koło w Częstochowie,
2. Polskie Stowarzyszenie Katolików z Wyższym Wykształceniem w Sosnowcu,
3. Koło Polskiej Inteligencji Katolickiej w Sosnowcu - Pogoni,
4. Koło Polskiej Inteligencji Katolickiej w Dąbrowie Górniczej,
5. Zjednoczenie Pracowników Umysłowych w Częstochowie,
6. Koło Polskiej Inteligencji Katolickiej w Wieluniu²².

Do Kół Polskiej Inteligencji w diecezji częstochowskiej należeli nauczyciele szkół średnich, lekarze, inżynierowie, sędziowie, adwokaci i dyrektorzy instytucji miejskich i zakładów przemysłowych oraz wojskowi. Ostatnim było Koło Inteligencji Katolickiej w Wieluniu, organizowane w 1939 r. przez bł. Ks. Maksymiliana Binkiewicza. Duchowni w Kołach Inteligencji Katolickiej byli jedynie asystentami kościelnymi, a inteligencja prowadziła samodzielnie działalność kierowniczą w stowarzyszeniach. Prestiżowym dla działalności inteligencji katolickiej był Tydzień Społeczny, zorganizowany

20 T. Kubina bp, „*Lux in tenebris*” (*Światłość w ciemnościach*). *Kazanie na zakończenie roku 1930*, w: *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, s. 122.

21 T. Kubina bp, *Praca katolicka inteligencji z wyższym wykształceniem*, s. 123 - 124.

22 J. Związek ks., *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925 - 1939)*, Częstochowa 1994, s. 118 - 129.

w dniach 18 - 21 kwietnia 1937 r. w Sosnowcu, w czasie którego referaty wygłosili wybitni przedstawiciele nauki polskiej m. in. prof. Karol Górski, prof. Stanisław Kutrzeba, ks. prof. Antoni Szymański i in. W tym zjeździe udział wzięło ok. 800 osób²³.

Stwierdzić trzeba, że w ostatnich latach II Rzeczypospolitej inteligencja katolicka na terenie diecezji częstochowskiej była zorganizowana w kilku kołach inteligencji. Zgodnie ze wskazaniem biskupa Kubiny przejęła stanowiska kierownicze w wielu stowarzyszeniach diecezjalnych. W większych miastach, ale także i w wielu parafiach wiejskich inteligencja organizowała kursy dokształcające w domach parafialnych oraz prowadziła biblioteki parafialne. Ta działalność została przerwana w barbarzyński sposób z wybuchem II wojny światowej, której początkiem było zbombardowanie Wielunia z prastarą kolegiatą wieluńską. Ta inteligencja polska jako pierwsza grupa społeczna została poddana przez okupanta hitlerowskiego straszliwej eksterminacji.

Historia - *magistra vitae* dzisiaj nie tylko przypomina blaski i cienie dziejów inteligencji katolickiej w diecezji częstochowskiej i wskazania dla niej pierwszego biskupa częstochowskiego, ale także z tamtej lekcji w przeszłości stara się wyciągnąć wnioski teoretyczne i praktyczne dla współczesnej inteligencji katolickiej w naszym mieście i całej archidiecezji częstochowskiej.

23 *Tydzień Społeczny w Sosnowcu 18 - 21 kwietnia 1937 r.*, Sosnowiec 1937.